

ZMP-owcy założycielami spółdzielni produkcyjnej

ZIELONA GÓRA (PAP)

Przykładem tego, jak dużo może zrobić we wsi kółko ZMP, jest wieś Czaślawa w pow. Nowa Sól na Ziemi Lubuskiej. Koło to na hektarze odłogowej ziemi założyło wiosną ub. roku poletko doświadczalne z kukurydzą i inem. Starannie pielęgnowane przez młodzież rośliny dały dobry plon, co zachęciło 18 zapalonych młodych ludzi do założenia zespołu uprawowego, który jesienią przejął do zagospodarowania 8,5 ha odłogów. Przy pomocy POM-u połowę ziemi obsiano oziminą, a połowę przeznaczono pod len.

Gdy na wiosnę traktory zaczęły orać ziemię, zagospodarowywaną przez młodzież, ta wystąpiła z inicjatywą założenia we wsi spółdzielni produkcyjnej. Na zebraniu wiejskim długo trwała gorąca dyskusja, w której młodzi powołali się na swoje roczne doświadczenie w pracy zespołowej. Poparci przez kilku starszych gospodarzy — swych rodziców, przeprowadzili zamyśl do końca. Pomimo że przeciwnicy spółdzielni nie przestając w środkach uciekali się do zbrodniczego czynu — podpalił budynek aktywisty Leona Langowskiego, aby nie dopuścić do zebrania organizacyjnego. Zebranie w tym dniu rozbiło, ale odbyło się ono w kilka dni później, a do spółdzielni przystąpiło 23 członków, w tym 16 gospodarzy.

Wielkopolskie PGR-y przygotowują eksponaty targowe

POZNAŃ (PAP)

Do XXV Międzynarodowych Targów Poznańskich przygotowują się również wielkopolskie PGR-y, które wystawią swoje eksponaty w gospodarstwie Naramowice pod Poznaniem. Ubiegłoroczne pawilony są rozbudowane. Ponadto wznosi się pawilon, w którym wystawi się 17 prototypów maszyn i urządzeń rolniczych, a m. in. młocarnię do słonecznika, żniwiarkę przystosowaną do ścinania kukurydzy itp.

W pawilonach hodowlanych PGR-y wystawią rasowe konie, bydło, trzodę, owce i drób.

Na trasie IX Wyścigu Pokoju

Schur pierwszy w Łodzi

II etap IX Wyścigu Pokoju rozegrany na trasie Warszawa—Łódź (140 km) zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRD — Adolfa Gustava Schura. Uzyskał on nieoficjalny czas 3:33,28, wyprzedzając o 1 sekundę Kliewcowa (ZSRR). Dalsze miejsca zajęli: 3) Borra (Belgia), 4) Dumitrescu (Rumunia), 5) Brinkmann (NRF), 6) Le Menn (Francja), 7) Van der Hof (Holandia), 8) Kolumbiet (ZSRR), 9) Brittain (Anglia), 10) Krivka (CSR). Tuż za nimi przejechało linie mety 3 Polaków: Bugalski, Wieckowski oraz Kowalski. Królak ośmielił kilka kilometrów przed Łodzią i zajął dalsze miejsce.

Oficjalne wyniki I etapu

WYNIKI INDYWIDUALNE

1. Bruni (Włochy)	2:38,06
2. Cestari (Włochy)	2:38,36
3. Guglielmoni (Włochy)	2:39,23
4. Dimow (Bułgaria)	2:39,25
5. Sandru (Rumunia)	2:39,25
6. Dumitrescu (Rumunia)	2:39,25
7. Schur (NRD)	2:39,59
8. Romagnoli (Włochy)	2:39,59
9. Brittain (Anglia)	2:39,59
10. Lueder (NRD)	2:39,59
11. KRÓLAK (POLSKA)	2:39,59, w tym samym czasie w grupie skłasyfikowanej na miejscach od 26 do 80 znaleźli się: Wieckowski, Chwien dacz, Kowalski i Bugalski. Wiśniewski zajął 87 miejsce — 2:41,02.

WYNIKI ZESPOŁOWE

1. Włochy	7:57,37
2. Rumunia	7:58,49
3. Bułgaria	7:59,23
4. NRD, 5. Anglia, 6. NRF, 7. Holandia, 8. Austria, 9. POLSKA, 10. ZSRR, 11. Belgia, 12. Finlandia, 13. Polonia Francuska, 14. CSR, 15. Jugosławia, 16. Szwecja, 17. Węgry, 18. Szwajcaria, wszyscy w czasie 7:59,57.	
19. Francja	8:01,01
20. Norwegia	8:04,22
21. Luksemburg	8:04,48
22. Dania	8:12,44
23. Egipt	8:21,14
24. Albania	8:59,47

GAZETA WIELKOPOLSKA

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok XII Wydanie AB

Poznań, piątek, 4 V 1956 r.

Nr 106 (3815)

Sejmowa komisja komunikacji i łączności daje przykład

WARSZAWA (PAP)

Sejmowa komisja komunikacji i łączności, która odbyła posiedzenie w trakcie ostatniej sesji Sejmu — pierwsza spośród komisji sejmowych przystąpiła do wstępnych prac nad omówieniem projektów resortowych planów 5-letnich.

Pos. Gumiński, przewodniczący tej komisji oświadczył w wywiadzie prasowym, iż komisja komunikacji i łączności już w połowie ub. roku poszła za wskazaniem uchwały Biura Politycznego KC PZPR, zalecającymi częste zbieranie się komisji sejmowych i systematyczną pracę między sesjami Sejmu, poświęcanie posiedzeń

Przybywają nowi repatrianci

SZCZECIN (PAP)

Do punktu repatriacyjnego w Szczecinie przybyła nowa grupa repatriantów z Niemieckiej Republiki Federalnej. Sa wśród nich osoby wywiezione podczas wojny przez okupanta, a także ci, którzy nielegalnie opuścili kraj.

badaniu i dyskutowaniu zasadniczych problemów w danej dziedzinie życia państwowego, wysłuchiwanie wyjaśnień i informacji kierowników resortów oraz przygotowanie projektów uchwał i rezolucji kierowanych do rządu, aby tą drogą ożywić prace Sejmu, by lepiej sprawował on kontrolę społeczną. Wychodząc z tych założeń, komisja już od połowy ub. roku opracowała plan tematyczny swych posiedzeń. W planie znalazły się takie zagadnienia, jak radiofonizacja kraju, zaplecze techniczne transportu samochodowego, rybołówstwo morskie, budowa i utrzymanie dróg i mostów.

Zagadnienia te były przedyskutowane na posiedzeniach komisji z kierownictwem odpowiedzialnych resortów, poddano krytycznej ocenie braki i niedociągnięcia, a uchwały komisji przekazane zostały przez marszałka Sejmu prezesowi Rady Ministrów.

Mimo to członkowie komisji oceniają te formy pracy jako niewystarczające i zastanawiają się nad ich rozszerzeniem. Jesteśmy na drodze do rozwinięcia metod pracy komisji prowadzących do owocniejszej jej działalności. W komisji panuje przekonanie, że stałe kontakty (nie tylko przed sesjami budżetowymi) z ministerstwami i podległymi im jednostkami organizacyjnymi pomogą Sejmowi w wykonywaniu zadań kontroli społecznej.

Słowem, komisja poszukuje takich metod i form pracy,

które uwzględniłyby nasz ustrój społeczno-polityczny, ludowy charakter władzy państwowej, gospodarkę opartą na planowaniu oraz powiązanie z terenowymi organami rad narodowych.

1 Maja w Berlinie zachodnim

Mieszkańcy Berlina zachodniego w demonstracji przeciwko polityce militarystycznej i fałszywej polityce zachodnich.

Na zdjęciu: młodzież Berlina zachodniego niesie w pochodzie pierwszomajowym transparenty antywojenne.

Fot. — CAF



Agent amerykańskiego wywiadu z zadaniami szpiegowskimi na Poznań zgłosił się do władz bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP)

Do organów bezpieczeństwa publicznego zgłosił się ob. Emil Ryszard Górecki, urodzony 3 lutego 1926 roku, który złożył oświadczenie o swoim powiązaniu i działalności na rzecz wywiadu amerykańskiego.

Z oświadczenia tego wynika, że Emil Górecki do 1943 roku mieszkał w Bukowej, powiat Rybnik. Po zaarrestowaniu go przez okupanta został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie, później w Mauthausen, gdzie przebywał do końca wojny. Po zakończeniu wojny do kraju nie powrócił. Przebywał w różnych obozach i tak zwanych amerykańskich kompaniach wartowniczych.

W 1955 roku przebywając w Kaiserslautern, został zwerbowany do działalności wywiadowczej przez oficera wywiadu amerykańskiego, występującego pod nazwiskiem Rolnik i przeszedł przeszkolenie szpiegowskie w miejscowości Oberursel, koło Frankfurtu nad Menem. Następnie po zaopatrzeniu w odpowiedni sprzęt szpiegowski przewieziono go amerykańskim samolotem do Berlina zachodniego, skąd został przetrzymany do Polski. Górecki otrzymał z ośrodka wywiadu amerykańskiego zadania szpiegowskie, które miał wykonać na terenie Poznania.

Samolot sportowy „L-40” cały z metalu

PRAGA (PAP)

Samolot sportowy „L-40” wykonany jest cały z metalu, posiada cztery wygodne fotele i uproszczony system sterowania. Ponadto nowy samolot zużywa stosunkowo niewiele paliwa.

Samolot sportowy „L-40” będzie jedynym wykonanym wyłącznie z metalu samolotem tej kategorii produkowanym w Czechosłowacji.

Kolarze ruszają z ostrego startu na ulicy Stalingradzkiej w Warszawie

CAF —
Fot. Pieńkowski

Dino Bruni i Aurelio Cestari, zwycięzcy I etapu na ścieżkach Warszawy.

Fot. — CAF

Radni WRN przygotowują się do sesji budżetowej

W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się VIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przewiduje się w toku obrad między innymi wybór zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN, złożenie sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa za rok 1955, omówienie projektu planu gospodarczego i budżetu na rok 1956 oraz koreferat Komisji Finansów, Budżetu i Planu; nadto — w drugim dniu obrad — radni przepracują, w świetle wniosków zgłoszonych w dyskusji, projekty uchwał w sprawie planu gospodarczego i budżetu na posiedzeniach komisji WRN, po czym Rada przystąpi do uchwalenia planu gospodarczego i budżetu województwa.

Program obrad przewiduje również udzielanie odpowiedzi przez przewodniczącego Prez. WRN na interpelacje i wnioski zgłoszone przez radnych.

W związku z bliskim już terminem sesji WRN — radni wojewódzcy wezmą udział w spotkaniach z ludnością na terenie całego Wielkopolski — w zakładach pracy, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych itp. Jaki jest cel owych spotkań? Zasadniczy — przedsta-

wienie ludności założeń planu gospodarczego na rok 1956, umożliwienie zapoznania się z nakładami, jakie przewidziano na przykład na służbę zdrowia, gospodarkę komunalną itp. Zachodzi przy tym możliwość, iż konfrontacja zaplanowanych inwestycji z postulatami ludności spowoduje potrzebę kredytowych przesunięć. Uwagi społeczeństwa posłużą poza tym radnym jako materiał dyskusyjny na obrady zbliżającej się sesji budżetowej.

W Poznaniu radni WRN spotkają się między innymi z załogami Wytwórni Papierosów, Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, ZISPO, Fabryki Maszyn Żniwnych, a także z pracownikami Uniwersytetu.

(pż)

50 w tym roku

Lokomotywa spalinowa

z poznańskich ZNTK

POZNAŃ (PAP)

Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu przekazała wczoraj do odbioru technicznego 50 z kolei wyprodukowaną w bież. roku lokomotywę spalinową.

Waskotorowe lokomotywy z poznańskich ZNTK, używane w kopalniach, kamieniołomach, żwirowniach, tartakach i ceglarniach, należą do najlepszych i najbardziej sprawnych w działaniu lokomotyw tego typu produkowanych w Europie.

W porównaniu do ub. r. ZNTK zwiększą ich produkcję w br. o 30 procent.

Nareszcie niekurczliwe tkaniny bawełniane

WROCLAW (PAP)

Wczoraj rano załoga wykańczalni Bielawskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. II Armii WP przystąpiła do produkcji tak zwanych tkanin sanforizowanych. Tkaniny takie nie będą się „zbiegać” i deformować po praniu.

Pierwsze partie sanforizowanych tkanin bawełnianych skierowane zostaną do hurtowni handlowych jeszcze w bieżącym miesiącu.

Akademia w Meksyku ku czci Bolesława Bieruta

MEKSYK (PAP)

Odbędzie się tu zorganizowana przez grupę przyjaciół Polski akademii poświęcona pamięci Bolesława Bieruta. Przemówienie o życiu i walce B. Bieruta wygłosi — prof. Jesus Romero Flores oraz dr Enrique Arrequin.

Skazani podlegający amnestii uzyskują wolność

WARSZAWA (PAP)

Od dnia 30 kwietnia br. przystąpiono do zwalniania z zakładów karnych osób, które obejmuje uchwalona przez Sejm ustawa o amnestii. W pierwszej kolejności zwalniane są kobiety.

Dnia 30 kwietnia i 2 bm. — według danych uzyskanych przez korespondentów PAP — zwolniono: w woj. krakowskim ponad 1400 osób, w Warszawie — ok. 1000, w woj. olsztyńskim — 700, w gdańskim — 350, bydgoskim — ponad 500 osób itd.

Zwolnienia dokonywane są na podstawie decyzji specjalnych komisji prokuratorskich, które pracują obecnie we wszystkich zakładach karnych. Komisje te, przeglądając akta poszczególnych więźniów, stwierdzają kogo objęła amnestia. Ich członkowie pra-

cuja niejednokrotnie po 14 i więcej godzin na dobę, pracując, by wszyscy, którzy mają skorzystać z dobrodziejstwa amnestii, jak najszybciej wyszli na wolność.

Amnestionowani otrzymują bezpłatne bilety kolejowe do miejsca zamieszkania a także prowiant na drogę, specjalne komisje powołane przy radach narodowych otaczają ich opieką. Korzystający z dobrodziejstwa amnestii otrzymują też, o ile o to proszą, skierowania do pracy.

Ustawa amnestyjna realizowana jest nie tylko w stosunku do osób odbywających kary pozbawienia wolności, lecz także w tych sprawach, w których trwa jeszcze śledztwo. Postępowanie karne umarzane jest wtedy, kiedy z góry wiadomo, że обвинieni byłiby po wyroku objęci amnestią.

Był to krok w kierunku pokojowego współistnienia

Prasa światowa o wynikach rozmów angielsko-radzieckich

Prasa brytyjska omawia na czołowych miejscach przemówienia N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa, wygłoszone na wielkim wiecu, zorganizowanym z okazji ich powrotu do Moskwy, podkreślając szczególnie te momenty, w których jest mowa o pomyślnych wynikach rozmów londyńskich. Dzienniki brytyjskie zwracają również uwagę na słowa N. S. Chruszczowa o możliwości polepszenia stosunków między ZSRR a USA pod warunkiem, że obie strony wykażą dobrą wolę.

„Daily Herald” pisze w artykule wstępnym: „Powróciwszy do domu przywódcy radzieccy oświadczyli swemu narodowi, iż są zadowoleni z podróży do Anglii. My również jesteśmy z tego zadowoleni. Wizyta ta przełamala lody. Był to krok w kierunku pokojowego współistnienia”.

„Daily Mirror” zamieścił artykuł członka parlamentu la-bourysty R. Crossmana, w którym krytykuje on tych przedstawicieli kierownictwa Labour Party, którzy zajmują reakcyjne stanowisko wykorzystali spotkanie z N. A. Bułganinem i N. S. Chruszczowem nie dla omówienia problemów nurtujących szerokie masy Labour Party, lecz dla stawiania prowokacyjnych pytań. Crossman uważa, iż głównym problemem stojącym przed Labour Party, jest „ustalenie socjalistycznej

polityki pokojowego współistnienia”. Crossman oświadcza również w swym artykule, że w wyniku rozmów angielsko-radzieckich „powinniśmy wszyscy zrozumieć, że kraj nasz stoi w obliczu całkowitej nowej sytuacji międzynarodowej”.

Francja

Przemówienia N. S. Chruszczowa i N. A. Bułganina po ich powrocie do Moskwy wywoływały we Francji wielkie zainteresowanie.

Jak donosi „agence France Presse”, która dyplomatyczne przywiązują szczególną wagę do tych ustępów przemówienia N. S. Chruszczowa, w których mówił on o możliwościach polepszenia stosunków między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi i o znaczeniu, jakie ma nawiązanie kontaktów między partiami komunistycznymi i socjalistycznymi.

Koła dyplomatyczne — jak stwierdza agencja — podkreślają szczególnie wypowiedzi przywódców radzieckich o pomyślnych rezultatach rozmów angielsko-radzieckich.

USA

Jak podaje agencja United Press, dziennik „Star” (Waszyngton) komentując w artykule redakcyjnym rokowania angielsko-radzieckie w Londynie pisze: „Chociaż sceptycyzm jest nadal aktualny — to jednak osiągnięto pewne sukcesy stanowiące podstawę nadziei na zachowanie pokoju”.

Pisząc o oświadczeniu premiera Edena, że rokowania londyńskie mogą stać się „początkiem początku”, „Star” stwierdza: „Być może, że wszystko to nie stanowi zbyt mocnej podstawy do nadziei na przyszłość, jednakże nie należy twierdzić, że nie miało to żadnego znaczenia”. Zadaniem polityków Zachodu — podkreśla dziennik — jest „konstruktywne wykorzystanie tych zmian wszędzie, gdzie rokują one możliwość poprawy na lepsze”.

Indie

Dziennik „Times of India” pisze m. in.: „Wskrzyszona została wiara przywódców angielskich i radzieckich we wzajemne dążenie do pokoju i w poprawę stosunków między Anglią a ZSRR”.

Dziennik „Indian Express” uważa, że „podróż przywódców radzieckich do Anglii była wydarzeniem wyrażającym pomyślnym. Doprowadziła ona do swobodnej wymiany poglądów na wszystkie doniosłe problemy”.

Wskazując na konieczność zmiany polityki mocarstw zachodnich wobec Związku Radzieckiego, dziennik kontynuuje: „Można mieć nadzieję, że Zachód uwzględni obecną sytuację odstępując od zasad polityki zimnej wojny zgodnie z wymogami współistnienia opartego na współpracy”.

Egipt

Prasa egipska podając pełny tekst oświadczenia o wynikach rozmów angielsko-radzieckich

Trzęsienie ziemi w Libanie

PARYŻ (PAP)

Korespondent AFP donosi ze stolicy Libanu Bejrutu, iż w nocy z 1 na 2 maja miały miejsce w Libanie 2 trzęsienia ziemi. Trwały one bardzo krótko. Nie wiadomo, czy i jakie straty wyrządziły te trzęsienia.

zwraca szczególną uwagę na tę część oświadczenia i wypowiedzi przywódców radzieckich, które dotyczą sytuacji na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Dziennik „Al Ahram” wskazuje, że obie strony porozumiały się co do konieczności utrzymania pokoju na Środkowym Wschodzie i podjęcia kroków w celu zaprzestania wysięgu zbrojeń oraz zapobieżenia nowej wojnie światowej. Rządy Związku Radzieckiego i Anglii — pisze dziennik — wezwaly kraje zainteresowane do podjęcia niezbędnych kroków, aby złagodzić napięcie między Arabami a Izraelem i tym samym poprzeć wysiłki ONZ zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu.

Prasa egipska podkreśla negatywne ustosunkowanie się Związku Radzieckiego do pakty bagdadzkiego. Dzienniki „Al Gumhuria” i „Al Ahram” piszą w tytułach: „Pakt bagdadzki to główna przyczyna napięcia na Środkowym Wschodzie”.

Obniżka cen na Węgrzech i w Albanii

BUDAPESZT (PAP)

Na wniosek Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących rząd postanowił z dniem 1 maja obniżyć ceny w handlu detalicznym na artykuły przemysłowe i spożywcze. Obniżka cen obejmuje 6.500 artykułów i pozwoli na zaoszczędzenie ludności 900 milionów forintów rocznie.

TIRANA (PAP)

Z dniem 30 kwietnia weszła w życie uchwała Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy i Rady Ministrów Albanii w sprawie obniżki cen artykułów przemysłowych i spożywczych. Obniżka cen podniesie zdolność nabywczą ludności i da jej półtora miliarda leków oszczędności rocznie.

Problemy XX Zjazdu

Komuniści i socjaliści

Spółród najbardziej doniosłych problemów XX Zjazdu KPZR wysuwa się na czołowe miejsce sprawa teoretycznej i praktycznej współpracy komunistów z socjalistami. Przywódcy i działacze partii komunistycznych i robotniczych Zachodu poświęcają temu zagadnieniu wiele żywej uwagi. O ile bowiem przedtę do sprawy obywateli władzy przez klasę robotniczą, gdyby partie te działały ramie przy ramieniu w jednym froncie. Nie trudno dojść do wniosku, że taka współpraca w znacznym stopniu ułatwiałaby aktualny problem przejścia do socjalizmu drogą parlamentarną. Jednolity front ludowy ustosunkowałby się do ruchu robotniczego, dalszy masom możliwość występowania o swe prawa milionami głosów.

NA PRZYKŁAD WE FRANCJI

W zespole krajów zachodnio-europejskich Francja jest państwem, które chyba najbardziej takiej współpracy potrzebuje. Nie tylko dlatego, że w ogóle współdziałanie komunistów z socjalistami jest na pewno skutecznym pośrodkiem do osiągnięcia celu, ale także dlatego, że w szczególności Francja mogłaby na tym najwięcej skorzystać. Wiemy przecież, FPK słusznie stwierdza, że gdyby w wyborach 2 stycznia br. komuniści i socjaliści działali wspólnie — większość mandatów poselskich w Zgromadzeniu Narodowym stałaby się prawdopodobnie ich udziałem. Stąd więc chociażby na przykładzie Francji można podjąć rozważania na temat współdziałania komunistów i socjalistów.

Socjalistów francuskich oddzielają od partii komunistycznej długie lata rozbieżności w polityce. Wrogosć nagromadzona w tym okresie „owocuje” jeszcze po dzień dzisiejszy. Liczne propozycje FPK skierowane do partii socjalistycznej SFIO w sprawie utworzenia jednolitego frontu nie przyniosły jak dotąd rezultatów. Kierownictwo trzonu SFIO nadal odmawia współpracy z komunistami. Socjaliści

Polska delegacja handlowa u sułtana Maroka

CASABLANCA (PAP)

Sułtan Maroka przyjął w swoim pałacu osiem delegacji zagranicznych, które bawią w Casablance z okazji odbywających się tam międzynarodowych targów. Osiedlenie delegacji (Polski, Włoch, Czechosłowacji, NRF, Hiszpanii, Rumunii, Holandii i Jugosławii) podejmowanych było następnie przez premiera Maroka. Podczas przyjęcia obecni byli ministrowie spraw zagranicznych i handlu.

Sułtan i premier wygłosili przemówienia, dziękując za udział w targach i zachęcając do współpracy gospodarczej z Marokiem.

Mollet stawiał znów kwestię zaufania

PARYŻ (PAP)

W środę po południu francuskie Zgromadzenie Narodowe zebrało się, aby głosować nad kwestią zaufania dla rządu Molleta. Głosowanie dało następujący wynik: 350 głosów za zaufaniem, 68 — przeciwko.

Premier Mollet postawił kwestię zaufania w związku z wnioskiem deputowanego „niezależnego” Koreau, który domagał się odroczenia debaty nad projektem ustawy o utworzeniu na rodzimym funduszu z rent i emerytur do czasu rozpatrzenia przez Zgromadzenie Narodowe całokształtu sytuacji finansowej Francji. Mollet powiazał też kwestię zaufania z innymi próbami odroczenia tego projektu ustawy.

Przed głosowaniem przemawiali m. in.: b. premier Laniel, deputowany postępowy Pierre Cot, deputowany komunistyczny Waldeck-Rochet.

Przedstawiając stanowisko frakcji komunistycznej, Waldeck-Rochet podkreślił, że ci deputowani, którzy będą głosowali przeciwko wotum zaufania dla rządu, tym samym będą głosowali przeciwko interesom wysłużonych robotników i urzędników.

W głosowaniu śródomowym nie brali udziału deputowani pou-

Spotkania zachodnich mężów stanu

PARYŻ (PAP)

Z okazji sesji Rady Paktu Północno-Atlantyckiego, która odbędzie się w dniach 4—6 maja br. w Paryżu, w stolicy Francji spotkają się mężowie stanu szeregu państw zachodnich, którzy przeprowadzą ze sobą rozmowy.

Po południu, 2 bm. przybył do Paryża amerykański sekretarz stanu — Dulles. Spotka się

on z francuskim ministrem spraw zagranicznych — Pineau. Rozmowy dotyczyć będą szeregu problemów międzynarodowych, jak: rozbrojenie, sytuacja na Bliskim Wschodzie itd.

W piątek, 4 maja br. Pineau wyda przyjęcie na cześć brytyjskiego ministra spraw zagranicznych — Selwyn Lloyda. Przy tej okazji przeprowadzi on także z nim rozmowy na tematy międzynarodowe.

Minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Federalnej — H. von Brentano przybędzie do Paryża w czwartek rano z Londynu, gdzie bawi obecnie z oficjalną wizytą. Tegoż ranka spotka się on z premierem Guy Molletem i ministrem spraw zagranicznych — Pineau. W czasie spotkania — jak podaje agencja AFP — poruszone zostaną różne problemy międzynarodowe, m. in. również sprawa stosunków francusko-niemieckich, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii Saary, regulacji Mozeli i przygotowań do spotkania Mollet — Adenauer, które odbyć się ma w końcu maja br.

Zaniechać prób z bombą wodorową

NOWY JORK (PAP)

Z inicjatywy chicagowskiego oddziału organizacji „Komitet Przejścieli Amerykańskich w Służbie Spółczesności” 19 wybitnych działaczy na polu kultury i przedstawicieli organizacji religijnych opublikowało list otwarty do prezydenta Eisenhowera. Autorzy listu wzywają Eisenhowera do zaniechania prób z bombą wodorową, które mają się odbyć z początkiem maja na Oceanie Spokojnym.

Stwierdzając, że prowadzone przez USA próby z bombą wodorową spowodują, iż inne państwa również podejmą tego rodzaju próby, autorzy listu podkreślają, że Związek Radziecki wystąpił z propozycją „pre-

rwania dalszych eksperymentów, jeżeli USA uczynią to samo”.

„Wzywamy do zaniechania obecnych prób na Oceanie Spokojnym — czytamy w liście. — Trzeba dążyć do porozumienia z Rosją i przetrwania eksperymentów. Wzywając do tego rozumujemy, że tego rodzaju porozumienie może być tylko pierwszym krokiem ku szerszemu uregulowaniu problemów między narodowych. Może to jednak być krok decydujący, podczas gdy nowe doświadczenia z bombami na Oceanie Spokojnym mogą doprowadzić większość krajów azjatyckich do utraty wiary w nasze dążenia pokojowe”.

List podpisał m. in. sekretarz komisji kościoła metodystów dla spraw pokoju — Borse, profesor uniwersytetu w Chicago Rysman, jeden z czołowych naukowców atomowych w Chicago Davidson, prezes „Uniwersytetu Roosevelta” Sparling.

Według wiadomości z Waszyngtonu, rzecznik komisji energii atomowej oświadczył dnia 30 kwietnia, że doświadczenia z bombą wodorową odbędą się, zgodnie z ustalonym poprzednio terminem, w dniu 8 maja na Oceanie Spokojnym.

Izrael i Egipt przyjęły propozycję Hammarskjolda

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Kairu, że ogłoszono tam oficjalny komunikat Sekretariatu Generalnego ONZ w sprawie porozumienia między Egiptem a Izraelem, osiągniętego dzięki pośrednictwu sekretarza generalnego ONZ — Daga Hammarskjolda.

Komunikat głosi, że obie strony przyjęły propozycję Hammarskjolda w sprawie wzmocnienia kontroli w strefie demilitaryzowanej. Liczba obserwatorów komisji rozejmowej w tej strefie będzie zwiększona, powstaną także nowe posterunki obserwacyjne i wzmocniona zostanie akcja patrolowa.

Według doniesień agencji zachodnich, Sekretariat Generalny ONZ zwrócił się m. in. do rządów Szwecji i Norwegii z wezwaniem do przysłania oficerów, którzy wezmą udział w pracach komisji rozejmowej. Oba rządy wyraziły na to zgodę.

Oświadczenie premiera Cejlonu

PARYŻ (PAP)

Agencja AFP donosi z Colombo, że premier Bandaranaike oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd Cejlonu zamierza wystąpić do Moskwy i Pekinu specjalne delegacje, które zbadają sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Cejlonem a tymi dwoma mocarstwami oraz rozszerzenia wzajemnych stosunków gospodarczych.

Krótkie FAŁI

Daremne żale

Prawdą jest, że jedynie niektórzy Niemcy marzą o powrocie na polskie ziemie zachodnie. Ale do tego raczej tylko my wiemy, że przetrzymaliśmy o tym. Przeróżni bowiem rewizjonści, odwetowcy i przywódcy „ziomkostw” z tamtej strony Łaby budzili się, że ich idee fixe ma poparcie całego narodu niemieckiego.

Z błędą wyprowadziła ich ankieta, jaką zorganizował pewien instytut zachodni — niemiecki. Większość uczestników tej ankiety nie umiała dać odpowiedzi na pytanie jak przebiega linia Odra — Nysa i jakie rozdziela ona obszary...

Przed kilku dniami „Welt am Sonntag” zamieścił list do redakcji na temat tej ankiety. Autor jednego z listu niejaki pan Joseph Hoenisch z Bad Lauterberg pisze: „Smutno jest jeżeli słyszy się, że Niemcy nie potrafią wyliczyć terenów leżących poza Odrą i Nysą. Jednak przed rokiem 1945 też nie było inaczej. Czym są dla Niemca z Zachodu Prusy Wschodnie, Prusy Zachodnie, Poznań (sic!) Pomorze i Śląsk?... Uważano przecież dawniej za karę — jeśli urzędnik przeniesiony został do tych prowincji”.

Smutno... No, tak, nawet czarna rozpacz może ogarnąć neo-faszystowskich rzeczników starego „Drańa nad Osten”, gdy dowiadują się, że większość Niemców nie interesuje się naszymi ziemiami. Współczujemy... TYB

Sprawy godne poznania i uwagi

Krok od śmierci

Niedawno na stacji w Luboniu byłem świadkiem takiego zdarzenia. Jeden z podróżnych postanowił w drodze skrócić sobie drogę i dlatego na przeciwległy peron uładował się przez tory kolejowe. Tylko pomocy energicznych młodzieńców za-

wdzięczać może, że nie znalazł się pod kołami nadjeżdżającego pociągu. Świadkom zdarzenia krew ścinała się w żyłach, a człowiek ów, jakby nigdy nie, przelazł przez bufor stojącego na stacji pociągu towarowego i chwycił krokiem dalej przebiegał tory. Dopiero tym zwrócił na siebie uwagę miejscowych funkcjonariuszy kolejowych. Na domiar złego okazało się, że pijany jest... kolejarzem.

Odpowiadamy Czytelnikom

Jerzy Szczepny. Audycji od godz. 5 do 9 nie podajemy, ponieważ obryzaliśmy większość czytelników gazetą otrzymującą później. Wszyscy ci, którzy słuchają radia ze szczególną uwagą, winni zaobserwować „Radio i Świat”, które podaje cały program. (1606)

P. Kranze. W Poznaniu „Głos” nabywać może Pan jedynie w kiosku. (1690)

I. R. Poznań. Imieniny Ireny obchodzą się kilkakrotnie w roku: 5 kwietnia, 5 maja, 18 września i 20 października. Musi więc Pani wybrać sobie jeden z tych dni i przeznaczyć na dzień swych imienin. Przy okazji — składamy Pani życzenia. (1656)

S. H. Opalenica. Mięso na straganie (z własnego uboju) można sprzedawać po wykonaniu obowiązkowych dostaw. — Czy sztuka hodowlana może iść na rzeź czy też nie — zdecydować musi zootechnik powiatowy. (1655)

Stały Czytelnik. — Szwarcz. Rolnik, posiadający własny grunt lub dzierżawę ziemi z Państwowego Funduszu Ziemi, nie ma obowiązku płacenia czynszu podwyższonego nawet, gdy trudni się furmanstwem — chyba, że głównym jego utrzymaniem nie jest praca na roli. (1369)

Jan Stańko. Odpowiedź na list otrzymał Pan już z WZŁ — Poznań. (1293)

K. St., Września. — PSS Września w ramach rozbudowy sieci planuje uruchomienie nowego sklepu spożywczego na Osiedlu w IV kwartale 1956 r., uzależniając to jednak od uzyskania odpowiedniego lokalu. (1637)

Zoska ze wsi. Uwagi Twoje, jeżeli chodzi o sprawy kulturalno-rozrywkowe, są słuszne. — Ten problem winno rozwiązać życie świetlicowe. Praca w brygadach SP została przerwana. Młodzież ma wiele możliwości innej pracy. Sprawy te należy omówić na zebraniach ZMP. (1637)

Czytelnicy z Puszczykowskiej. Zakłady Sieci Elektrycznej w Poznaniu donoszą, że nowa stacja i remont sieci elektrycznej w Puszczykowskiej zaplanowane są na 1957 r., w związku z czym nastąpi radykalna poprawa odbioru prądu. Prócz tego przeprowadzone będą na bieżąco konieczne remonty sieci. (1125)

Szczególnie od czasu, kiedy na stacji zatrzymał się pociąg, w którym mieszkają pracownicy, zatrudnieni przy robotach torowych, często spotkać można bez potrzeby wstępujących się między siebie kolejarzy. Ich przykładem działają. Nagminnie przechodzą przez tory (zamiast tunelem) pracownicy lubońskich fabryk. Niejeden już raz jedynie szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął wypadków.

Można i należy ukrócić samowolę podróżnych. Są po to mandaty karne. — Myślę, że za przechodzenie w miejscach zabronionych trzeba karać również kolejarzy, jeśli czynią to pozasłużbowo, co jednak zrobić, jeśli lubońska milicja kolejowa się tym nie zajmuje?

Czytelniczka z Lubonia.

POMOĆ

Dyrekcja MHD wydała już zarządzenie zabraniające sprzedaży alkoholu poza kolejką. (587)

Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN w Poznaniu zapewnia swoich krwiodawców, że będą już na bieżąco otrzymywali należność za oddaną krew. (616)

Ministerstwo Energetyki postanowiło powiększyć liczbę pracowników Pogotowia Technicznego ZSE, aby tym samym ułatwić natychmiastowe likwidowanie drobnych uszkodzeń. (A-63)

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Kaliszu uporządkowało już plac przy ul. Handlowej. Pieczę nad nim powierzono dozorczy. W najbliższym czasie teren, na którym magazynuje się materiały budowlane zostanie oplotowany i wypadki, opisane w notatce pt. „Marnotrawstwo”, więcej się nie powtórzą. (A-233)

Na początku bieżącego roku przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu ob. Franciszek Frąckowiak uczestniczył w wycieczce polskich działaczy rad narodowych do Związku Radzieckiego. Ob. Frąckowiak podzielił się z przedstawicielem naszej redakcji ciekawymi wrażeniami i doświadczeniami z pobytu w ZSRR.

— Zdaje sobie sprawę, że w jednym wywiadzie nie będę mógł pomieścić tych wszystkich Waszych spostrzeżeń, jakie interesowałyby naszych czytelników. Dlatego naszych skoncentrujemy się na sprawach najbardziej zasadniczych. Co, towarzyszu przewodniczący, możecie powiedzieć o radnych w ZSRR i ich pracy?

— Funkcja radnego w ZSRR jest tu niezmiernie zaszczytna, gdyż wiąże się z dużą samodzielnością i odpowiedzialnością. Początkowo nie mogłem zrozumieć, porównując z warunkami polskimi, dlaczego przy zawieraniu nowych znajomości przedstawiano mi najpierw radnych, przy czym słowo „radny” zawsze mocno podkreślano. Delegat ludu pracującego w ZSRR cieszy się ogromnym poważaniem i posiada znaczny autorytet w społeczeństwie. Wynika to przede wszystkim z więzi i współpracy z wyborcami. Każdy delegat otrzymuje od mieszkańców postulat (program wyborczy), które podlegają dyskusji i gdy są realne do wykonania, są uchwalane na sesji, stając się programem działania na całą kadencję rady. Zatwierdzone przez radę programy muszą być wykonane.

— Czyli sprawa programów wyborczych w ZSRR jest znacznie lepiej rozwiązana niż u nas.

— Tak. Dodac jednak trzeba, że w Związku Radzieckim społeczeństwo wykazuje większe zainteresowanie pracą swych delegatów, kontroluje ich działalność i dlatego wyniki ich pracy są lepsze niż u nas. Ścisły kontakt wyborców z radnymi umożliwia lepsze formy organizacyjne. Przy wejściu do budynku, w którym mieszka delegat, znajduje się wydzwonka, informująca, że „tu mieszka radny miejskiej, dzielnicowej lub innej rady i przyjmuje mieszkańców w takich to a takich godzinach”. Podobne wydzwonki znajdują się w zakładach pracy, w których istnieją zespoły radnych. Działalność ich jest w pełni pracą społeczną. Spełniają oni swe obowiązki w zasadzie poza godzinami zajęć zawodowych. Mimo iż sesje posiedzenia komisji odbywają się po południu — frekwencja jest zadowalająca.

— Jak wiemy, w naszym woje wództwie były już wypadki odwoływania radnych, którzy nie spełniali swych społecznych obowiązków, wynikających z posiadania mandatu. Jak ta sprawa wygląda u naszych sąsiadów?

— W czasie mego pobytu w Związku Radzieckim stwierdziłem, iż nie ma tam przepisów o odwoływaniu delegatów. Mówił o tym Chruszczow na XX Zjeździe KPZR. Myślmy w tym zakresie poszli naprzód. Nasza ordynacja wyborcza do rad narodowych przewiduje odwoływanie takich radnych, którzy nadużyli zaufania wyborców. Co też robimy.

— A jak załatwiane są w ZSRR skargi i zażalenia mieszkańców?

— W Związku Radzieckim więcej niż u nas przyjmują skargi sami radni w domu lub w zakładach pracy. Dopuszczają oni, by zgłoszone przez nich skargi mieszkańców były w terminie i właściwie załatwione. Jest to możliwe, ponieważ cały aparat administracyjny rad przywiązuje dużą wagę do rozpatrzenia skarg i zażaleń.

— Większa aniżeli u nas?

— Tak. Wynika to zresztą i z tego, że w Związku Radzieckim w radach delegatów, a szczególnie w powiatowych stanowiskach — pracują ludzie do świadczeń w pracy partyjnej, państwowej i gospodarczej. Stąd też na przykład kierownicy wydziałów (którzy są zatrudnieni na sesjach, czego u nas nie praktykuje się), mają dużo samodzielności i podejmują odpowiedzialne decyzje, ożywiając — poza sprawami problemowymi, sprawami wielkimi. Te bowiem rozpatruje prezydium. Trzeba jeszcze dodać, że pracownicy administracyjni rad w Związku Radzieckim mają z zasady średnie wykształcenie i często politechniczne. Na przykład w wydziałach handlu pracują absolwenci szkół handlowych, w wydziałach rolnictwa — rolnicy itp. No, a poza tym, często spotyka się ludzi z wyższym wykształceniem szczególnie wśród członków prezydium.

— Jak przedstawiają się sesje rad?

— Już na kilka miesięcy przed sesją radni zbierają materiały tematycznie związane z przyszłym posiedzeniem. Materiały te są następnie omawiane w poszczególnych komisjach, po czym wspólnie — przewodniczący komisji i członkowie prezydium opracowują wnioski i ustalają porządek obrad na sesji. Komisja resortowa na podstawie zebranych materiałów opracowuje koreferat. Obrady trwają znacznie krócej, niż u nas, a więc 4 do 6 godzin. Dyskutanci poruszają ściśle zagadnienia problemowe i zgłaszają konkretne wnioski. Przede wszystkim mówią na temat. Trzeba jednak pamiętać, że rady delegatów ludu pracującego w ZSRR istnieją dłużej aniżeli nasze rady narodowe. Mają one większe doświadczenie.

— Czy w sesjach rad w ZSRR może uczestniczyć każdy obywatel?

— W zasadzie tak. Ale regulowane jest to w ten sposób, że wysyła się zaproszenia dla przedstawicieli poszczególnych zakładów pracy. Przy czym nie zabierają oni głosu w dyskusji.

— Uważam, że w takim razie pod tym względem u nas jest lepiej. W sesji o charakterze otwartym może uczestniczyć każdy obywatel, mając prawo głosu w dyskusji.

— Tak, tylko że nasze społeczeństwo za mało interesuje się sesjami. Liczniejszy udział ludności w sesjach przyczyniłby się do dalszego zacieśnienia współpracy między wyborcami a radnymi, a poza tym wpłynęłoby to niewątpliwie na polepszenie naszej pracy.

— Może teraz zechcecie, towarzyszu przewodniczący, powiedzieć coś o pracy komisji rad.

— Przekonałem się o tym, że w poszczególnych komisjach zasiada dużo obywateli nie będących delegatami, jak również nie wszyscy radni są członkami jakiejś komisji. W poszczególnych komisjach resortowych zasiada wielu fachowców. Na przykład w Leningradzie w komisji oświaty na 17 członków jest 15 nauczycieli. Natomiast u nas nierzadko zdarza się, że lekarz jest członkiem komisji budownictwa, a architekt — członkiem komisji zdrowia. Komisje rad w ZSRR dopilnowują i kontrolują wykonania uchwał, dbają o realizację swoich wniosków. Uchwały podejmowane na sesjach otrzymują w odpisie wszyscy radni. Ułatwia to kontrolę ich wykonania. Komisje współpracują z komitetami blokowymi. Organizują na przykład wspólną pomoc w nauczaniu dzieci, dbają o porządek w dzielnicach itp.

— Jaki jest zakres działania i jakie kompetencje posiadają rady w ZSRR?

— Im wyższa ranga rada, tym mniejszy jest jej aparat administracyjny, co też absolutnie nie przeszkadza w realizacji zasady centralizmu demokratycznego.

— U nas ten stożek władz jest odwrócony.

— Właśnie, i dlatego nie możemy porównywać naszej samodzielności z samodzielnością rad w ZSRR. Radom delegatów ludu pracującego podlega większość zakładów i instytucji znajdujących się na ich terenie, a niekiedy nawet zakłady zatrudniające po 5—6 tysięcy osób. Rady mają wpływ na gospodarkę nadwyżkami dochodów, wypracowanych przez zakłady pracy, przeznaczając je na wydatki zgodnie z rzeczywistymi potrzebami. Miejsowości podmiejskie, a więc takie, jak na przykład u nas Puszczykowo, Luboń, Pamiątkowo, Czerwonak — podlegają radom miejskim. Jasne, że ma to ważne znaczenie ze względu na gospodarczych i społecznych. Towarzystwo radzieckie mówi mi, że musieli toczyć poważne boje z

nadmierną centralizacją, zanim doszło do obecnego stanu. Chciał nie wszystkie jeszcze jest na „celującą”, to jednak samodzielność rad w ZSRR jest znacznie większa niż u nas. Chcieliśmy na przykład wydawać dla radnych (podobnie jak w ZSRR) biuletyny informacyjne. Miałyby to duże znaczenie w ich pracy, pozwoliłyby na bieżąco orientować się w poczynaniach poszczególnych wydziałów prezydium.

— O mało nie zapomnielibyśmy o dość ważnej sprawie. Jak przedstawia się w Związku Radzieckim problem mieszkaniowy?

— Jest on również trudny. Zagęszczenie mieszkań w poszczególnych rejonach jest różne. W Moskwie na przykład przypada na osobę 6 m² powierzchni użytkowej, a w Leningradzie — 10 m². Jednakże rady w Związku Radzieckim znajdują się w nieco lepszym położeniu niż u nas. Albowiem istnieje tam obowiązek wydzielania 10 proc. lokali z budownictwa zakładowego do dyspozycji rad.

— A jak przedstawiają się sprawy handlu i służby zdrowia?

— Handel w Związku Radzieckim jest dobrze zorganizowany, co przede wszystkim uwidacznia się w naprawie pierwszorzędnej i uprzejmej obsłudze. Zaopatrzenie jest na ogół dobre. Okresami jednak odczuwa się niedobory w niektórych artykułach. O jakości służby zdrowia, świadczy choćby taki fakt, że w niektórych szpitalach... tylko połowa łóżek jest wykorzystana.

— Jakże korzyści płyną dla Was z pobytu w ZSRR i jakie są Wasze ogólne wrażenia?

— W czasie całego naszego pobytu gospodarze starali się, abyśmy poznali to, co nas najbardziej interesuje. Chętnie przekazywali nam swoje doświadczenia i uwagi. Dopytywali się o formy naszej pracy. Niektóre z tych form zainteresowały ich tak dalece, że postanowili wypróbować je u siebie.

My ze swej strony chcemy te formy pracy, które uznaliśmy za słuszne, przyszczyć na nasz grunt, na przykład MRN w Poznaniu. Zaczęło się już od współpracy z kierownikami wydziałów. Biorą oni teraz udział w posiedzeniach komisji, w których również uczestniczy członek prezydium. Urządziliśmy gabinet radnego z dużą biblioteką fachową, w którym radni mogą zasięgać wyjaśnień u instruktorów, wymieniać między sobą doświadczenia. Stopniowo będziemy się starali wykorzystywać inne jeszcze doświadczenia wyniesione z Związku Radzieckiego. Ambicją naszą jest realizować w pełni hasło wystawiane przez Lenina: „Cała władza w ręce Rad!”

Rozmawiał
Mieczysław HALIŃSKI

Pracownicy poszukiwani

Techników dentystycznych zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Lekarsko - Specjalistyczna w Poznaniu, ul. Wrocławska 6. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmują działy: kadr i techniczny. K1390

Instruktora rachunkowości, dobrze obeznanego z rachunkowością Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zatrudni Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Nowym Tomyślu. K1323

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci naszego najukochańszego syna i brata, śp.
Tadeusza Olachowskiego
odprawiona zostanie msza św. żałobna w sobotę 5 maja 1956 o godz. 6.30 w kościele św. Jana Vianney na Solacu oraz w niedzielę 7 maja br. o godz. 7 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, o czym Przejści i Znajomych zawiadamiają
RODZICE
7627g

Dnia 1 maja 1956 zmarł nagle w Gdańsku, w wieku lat 34, mój najdroższy syn, nasz kochany brat i szwagier, śp.
Leszek Stani
mgr inż. bud. okrętów
o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Gdańsk, Warszawa 7527g

Głos Wielkopolski
Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 Telefon: centrala 611 21 (rady wszystkie działy) działy informacyjne: 659 39, działy łączności: 657 18; sekretariat redakcji: 648 85, redakcja naczelna: 657 76, drukarnia (mowa): 629-52.
Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu K-7-856

Kupno

Kamerę filmową 16 mm na 30 metrów taśmy kupię, oferty Biuro Ogłoszeń Świadczeńskiego 3 dnia 71173g.

Motocykl nowy WFM kupię, oferty Biuro Ogłoszeń Świadczeńskiego 3 dnia 7217g.

Sprzedaż

Maszynę do szycia sprzedam, Poznań, Nowowiejskiego 27, m. 5. 7011g

Radziele zamienię na motocykl, oferty Biuro Ogłoszeń Świadczeńskiego 3 dnia 7023g

Sprzedam korzystnie samochód małodziałowy, Poznań, Graniczna 13 m. 17. 7045g

Motocykl DKW SB 350 cc, w dobrym stanie sprzedam, Lemiszewski, Miłostaw, pow. Września. 17248p

Wielki wybór letnich sukien, bluzek i spodniczek poleca „Femina” Poznań, Fredry 3 m. 7. 7284g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czele, ceratowe, spacerówki na łóżkach, meble, gąsienice i łańcuchy, polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławska 25. 5489g

Nieruchomości

Parcelę pięknie położoną przy Botaniaku sprzedam właściciel, Poznań, Szczepna 3. 6950g

Kupię zaraz willę jednorodzinna, wolna, z dużym ogrodem do 200 000 zł w okolicy Poznania, względnie przy większym mieście województwa poznańskiego ewentualnie łódzkiego. Oferty Poście Restante, Poznań i Helena Karwatowska. 7212g

Dnia 2 maja 1956 zmarł nagle i niespodzianie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 67, śp.
Wincenty Ciszynski
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 bm., o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona żona, z dziećmi i rodzina
7760g

ś. t. p.
z Heinów
Wanda Jezierska
najdroższa żona, ukochana matka, babunia, teściowa, siostra, bratowa i szwagierka zasnął w Bogu, opatrzona Sakramentami św., dnia 3 maja 1956, przeżywszy lat 73.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm., o godzinie 17 z kościoła w Czempiu.
W ciężkim smutku pogrążeni mąż, córki, zięćowie i wnuki
Czempiń, Staliność, Poznań, Kraków 7647g

Gospodarstwa, domy, kamienice w każdej cenie i wplacie polecam i poszukuję, Adamski, Chodzież, Rataje 1. 7394g

Ogrodnictwo o powierzchni 0,72 ha staw rybny, 3 szklarnie o powierzchni 300 m², z centralnym ogrzewaniem, 600 okien inspekcyjnych, barak mieszkalny 3-izbowy, światło, woda, stajnia, szopy, wszystko, nowa budowa, sprzedam, oferty Biuro Ogłoszeń Świadczeńskiego 3 dnia 17124g.

Różne

Płomień gazowy w kuchence powiększam parokrotnie, przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia gazu, Warsztat Mechaniki „Terrax” Poznań Kochanowskiego 5. 7060g

Dnia 2 maja 1956 zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, śp.
Antoni Dolata
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek 4 bm. o godz. 16 z domu żałoby Poznań - Krzyżownicy.
W głębokim smutku pogrążeni żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki
Poznań, Dąbrowskiego 362 7638g

Dnia 2 maja 1956 zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, śp.
Marian Mizgalski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona rodzina.
Poznań, Kanakowa 9 7731g

DOBRA NOWINA DLA POZNANIA

20.000 zł na Nr 91 668
oraz wielką ilość innych wygranych
padła w kwietniu w szczęśliwej kolekturze
POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO
Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
K1356

Reparacji kucharek gazowych i piecyków, zwiększenie płomienia wykonuje na zgłoszenia telefoniczne, Poznań, tel. 97-04, od godz. 9—17. 7422g

W dniu 1 maja 1956 r. w 21-szym roku życia, po ciężkich cierpieniach, zmarła ceniona pracownica, przez wszystkich lubiana koleżanka
Genowefa Soporowska
z domu Michalczyk
Jej zapal do pracy, uczynność i uśmiech życiowy pozostaną w naszej pamięci na zawsze.
Rada Zakładowa Dyrekcja
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Rybnego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 maja br. o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie. 7656g

Dnia 29 kwietnia 1956 r. zmarł
Władysław Fechner
Długoletni pracownik Z. S. S.,
Wojewódzkiego Zakładu Transportowego w Poznaniu
W Zmarłym straciłszy dobrego pracownika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 maja br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
Dyrekcja Rada Zakładowa
Współpracownicy K1398

Pociągi z Poznania do Wrocławia i Olsztyna znów kursują

Wycofane swego czasu pociągi pospieszne z Poznania do Wrocławia (nr 9602) i do Olsztyna (nr 6001) znów zostały uruchomione. Z Poznania do Wrocławia pociąg pospieszny odjeżdża o godz. 15.17 (przyjazd do Wrocławia o godz. 17.58). Odjazd pociągu pospiesznego z Wrocławia następuje o godz. 19.58 (przyjazd do Poznania o godz. 22.41) i dalej odjazd do Olsztyna o godz. 22.54. (m)

Szkoły kulturalno-oświatowe przyjmują zapisy

Piękna i wdzięczna jest praca kulturalno-oświatowa w świetlicach, klubach i domach kultury. Ale wymaga ona wszechstronnej wiedzy. Ci, którzy jej nie posiadają, nie spróbuj swoich obowiązków.

Szczególnie młodzieży wiejskiej, która pragnie kulturę i oświatę szerzyć we własnych gromadach, polecamy Państwową Liceum Kulturalno-Oświatowe w Poznaniu przy ul. Garbary 24. Wymagane jest tutaj ukończenie VII klasy szkoły podstawowej i nieprzekroczenie wiek 17 lat.

Państwowa Roczna Szkoła Kulturalno-Oświatowa (także w Poznaniu, ul. Garbary 24) przyjmuje kandydatów (do lat 20) po ukończeniu szkoły średniej oraz czynnych pracowników świetlic i domów kultury, nie posiadających pełnych kwalifikacji zawodowych i średniego wykształcenia. (p)

280 sztuk ponad plan

GS w Błaszach już w końcu marca br. wykonała tegoroczny plan kontraktacji żywca, który wynosił 1.400 sztuk trzody mięsno-słonowej. Sukces ten należy zawdzięczać dobrej pracy organizacyjnej pracowników skupu i agentów kontraktacji. Zobowiązali się oni zakontraktować jeszcze dodatkowo 280 sztuk trzody chlewnej.

Marian ANTCZAK
korespondent

Niezbędny sklep spożywczy

W Ratajach (pow. Wrzesnia) siedzi GRN nie ma ani jednego sklepu artykułów spożywczych, a najbliższa tego rodzaju placówka znajduje się w oddalonym o 3 km Pietrzykowie. Od półtora roku mieszkający Rataj starają się więc o otwarcie sklepu, jednak wszelkie interwencje nie przynoszą pozytywnych rezultatów. Tym razem za naszym pośrednictwem zwracają się oni do kompetentnych władz, aby uczyniły zadość ich życzeniom.

Wydaje się, że można by zrealizować rewizję dotychczasowej lokalizacji sklepów. W Dolsku oddalonym o 1 km od Pyzdr jest sklep, a w Ratajach nie ma. Czy to słuszne? (jspn)

Don Carlos w Gnieźnie

W ramach międzymiastowej wymiany kulturalnej przyjeżdża do Gniezna Państwowy Teatr Dolnośląski z Jeleniej Góry, który w czasie od 5 do 20 maja da na scenie Państwowego Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie szereg przedstawień. Wystawiony zostanie poemat dramatyczny Fr. Schillera pt. „Don Carlos” w reżyserii Olgi Kosztuskiej i scenografii Anny Szeligi. (Wat)

Kina

KALISZ: Wolność — Niedokończona opowieść, Stylowe — Sprawa pilota Maresza; OSTROW: Przedownik — „A-riol w górach”, Słone — „Włóczęga”; GNIEZNO: Polonia — remount, Lech — „Tata, mama, gospośka i ja”; LESZNO: Sportowiec — „Panna de Scudéry”.

radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.15 — Bojan Ikonow: Preludium, Intermezzo i finał, 12.30 — na swojską nutę, 12.50 — dawne ludowe pieśni żołnierskie,



Wręczenie nagród książkowych zwyciężcom w I Oddziałowym Raidzie Przyjaźni Szlakiem Mickiewicza.

Nowym szlakiem turystycznym

Oddział PTT-K w Lesznie powstał w 1953 roku i liczy obecnie około 300 członków, zrębowanych w dwóch kołach przyzakładowych i w jednym terenowym. Posiada on 6 sekcji: pieszą, górska, wodną, narciarską, kolarską i fotograficzną. Dotychczas zorganizowano 55 wycieczek i rajdów, członkowie brali udział w 15 imprezach okręgowych i ogólnopolskich w liczbie 669 osób — w sumie 1306 dni wycieczkowych, nie licząc turystyki indywidualnej.

Turystyka wodna rozwija się na razie indywidualnie. Pomoc okręgu w budowie stacji wodnej i ustawieniu domków kampingowych nad jeziorem w Boszkowie przyczyniłaby się do wydawnego ożywienia wodnego ruchu turystycznego w leszczyńskim oddziale.

Oddział w Lesznie po raz pierwszy w historii turystyki wielkopolskiej zorganizował jesienią ubiegłego roku „raid

przyjaźni szlakiem Mickiewicza”, w którym wzięło udział około 200 osób (przeważała młodzież szkolna). 77-kilometrowy szlak mickiewiczowski biegnący z Leszna przez Rydzynę, Lubonię Oporowo, Domachowo do stacji kolejowej Pępowa, wyznakowali członkowie zarządu oddziału.

Nie zapomniano także o obłudzie masowego ruchu turystycznego, organizując 6 wycieczek z udziałem 226 uczestników. Do tych osiągnięć trzeba dodać udział w rozprowadzaniu czasów turystycznych, akcje odczytów, opiekę nad zabytkami, prowadzenie stałych cotygodniowych dyżurów czy wreszcie 164 zdobyte odznaki turystyczne różnych stopni.

W końcu kwietnia PTT-K Leszno rozpoczęło wyznakowanie nowego szlaku turystycznego na terenie powiatów leszczyńskiego i wolsztyńskiego. Nowy szlak turystyczny przeprowadzony przez pięć

Lotnictwo pomoże zwalczać szkodniki

Szkodnikom drzew w nadnoteckich lasach wypowieszano zdecydowaną walkę. W akcji tej weźmie udział lotnictwo, które zastosuje opylanie środkami chemicznymi. W związku z tym w powiecie szamotulskim organizuje się wiejskie i gromadzkie zebrania, na których leśniczowie zapoznają rolników ze sposobem przeprowadzania opylania lasów.

Środki niszczące szkodliwe owady są zabójcze dla pszczoł. Toteż konieczna jest ewakuacja uli o 10 km od objętego akcją terenu. Koszty przewozu pszczoł pokryje Rejon Lasów Państwowych w Szamotulach.

Uzależnione w dużej mierze od warunków atmosferycznych, opylanie lasów samolotami odbędzie się w maju. (jki)

Na marginesie

IX Wyścigu Pokoju



Rys. H. Derwich
— Jasne! Będę 89-ty na mecie...

Członkinie Koła PTT-K przy MSSE w Lesznie w czasie posilku po „przedreptaniu” kilkudziesięciu kilometrów drogi.

Fot. (3) „Głos”

ne okolice wspomnianych powiatów, w dużej mierze lasami i obok licznych jezior (szczególnie do Włoszakowic i Przemętu) — stanowić będzie dużą atrakcję krajoznawczą dla wycieczek pieszych i kolarskich. W początkowej fazie rozpoczęto znakować odcinek szlaku Radomicko — Krzycko — Włoszakowice — Zaborów — Olejnik — Przemet, na którym w dniach 26—27 maja zorganizowany zostanie wiosenny raid turystyczny. (R)

A traktor stoi...

Pomimo spóźnionej wiosny prace związane z wiosennymi siewami przebiegają sprawnie. Spółdzielnie produkcyjne oraz chłopcy indywidualni wykorzystują każdą chwilę i wszystkie możliwości, by jak najszybciej ukończyć siewy. Spółdzielnia produkcyjna w Sławnie już całkowicie ukończyła siew zbóż podstawowych. W pozostałych spółdzielniach siewy są na ukończeniu.

Najgorzej przedstawia się sytuacja w spółdzielni produkcyjnej w Imiołkach, gdzie praca przebiega bardzo wolno. Zawinił tu POM w Kłeczkach, który nie przejmując się, że traktor stoi tam nieczynny.

Jeżeli chodzi o chłopów indywidualnych, to z małymi wyjątkami siewy już ukończono. Najsprawniej przeprowadził siew jako pierwszy w całej gromadzie chłop indywidualny ob. Aleksander Ciesielski ze wsi Skrzetuszewo. (Wat)

Konserwacja zabytkowych kościołów

Zniszczenia wojenne, a może jeszcze bardziej zaniedbania okresu międzywojennego sprawiły, że wiele budynków sakralnych w naszym województwie wymagało po wojnie szybkiej konserwacji. Dzięki poważnym dotacjom państwa, sporo świątyń o charakterze zabytkowym już odremontowano, a konserwacja pozostałych odbywa się z całym pletyzmem. Niezależnie od prac konserwatorskich Wydział Kultury Prezydium WRN stara się o uzyskanie materiałów budowlanych dla odnowienia świątyń.

Tak np. prastara katedra gnieźnieńska, cenny zabytek, odrestaurowywana jest pod opieką Urzędu Konserwatorskiego. Sławne drzwi katedry gnieźnieńskiej, arcydzieło sztuki, przedmiot sporu historyków, wyjęte zostały z portalu dla przeprowadzenia konserwacji. Wielką pieczęcią Urzędu Konserwatorskiego otoczony został kościół romański w Gieczu (pow. Środa), miejscowości dorównującej ongiś znaczeniem Gnieznu. Kościółek ma relikty, pochodzące z okresu pierwszych słowiańskich chrześcijan. Zakonserwowana została wspaniała kopuła kościoła św. Filipa w Gostyniu, skomponowana według kopuły z kościoła Santa Maria della Salute we Florencji. W Welnie w pow. obornickim przeprowadzono konserwację całego kościoła drewnianego, przy czym gonty sprowadzono z Podhala. Tak samo odrestaurowany został drewniany zabytkowy kościół w miejscowości Siekierki w pow. średzkim.

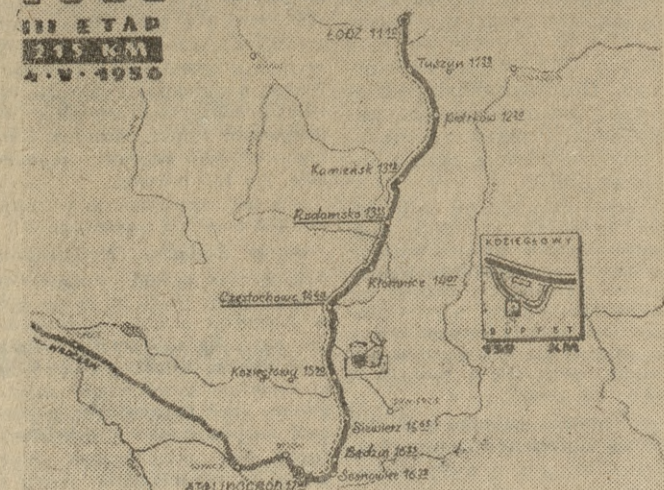
Urząd Konserwatorski pospieszył z pomocą nie tylko kościołom wysokiej wartości zabytkowej, lecz również innym w wypadkach uszkodzeń spowodowanych przez burzę i huragany. Tak np. odremontowane zostały kościoły po zniszczeniach żywiołowych w Boruku w pow. gostyńskim i w Iwnie w pow. średzkim.

Prace konserwatorskie, o których mówimy, wykonane zostały w roku ubiegłym.

Rok bieżący przyniesie dalsze prace konserwatorskie zabytków sakralnych w naszym województwie. (hb)

Głos SPORTOWY

ŁÓDŹ - STALINOGRÓD



Fot. — CAF

Przyjechaliśmy po zwycięstwo

Złota koszulka lidera IX WP znalazła się w godnych rekach. Dziś przed startem do II etapu Warszawa—Łódź założy ją nie był kto, bo sam Dino Brunl. Reprezentant „Squadri Azzurri”, to stary (nie wiekiem, lecz doświadczeniem) kolarz. W swoim dorobku ma on szereg zwycięstw w wieloletowych wyścigach oraz brązowy medal zdobyty na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Frascati.

24-letni Włoch, jest silnie zbudowany, kruczowłosy, stale uśmiechnięty i cieszy się kolosalnym powodzeniem u płci pięknej.

Po zwycięstwie na Stadionie X-lecia Brunl był dosłownie obłożony przez fotoreporterów i dziennikarzy, co zresztą stanowi dla niego „chleb codzienny”.

— Jestem zachwycony — powiedział m. in. Dino — waszym wyścigiem. W żadnej imprezie zagranicą nie spotkałem się jeszcze z tak życzliwym przyjęciem jak w Warszawie. Czy będzie do końca jechał, podobnie jak dzisiaj? Trudno na to odpowiedzieć, w każdym razie postaram się. Nasz zespół ma du-

że szanse: jeśli przyjechaliśmy na IX WP, to po to, aby zwyciężyć.

Tyle Brunl. Czy ma rację? Zobaczymy na mecie w Pradze.

Zawody I.-a. na Stadionie X-lecia

Najwyższy poziom w zawodach lekkoatletycznych, rozegranych na Stadionie Dziesięciolecia przed zakończeniem I etapu Wyścigu Pokoju, zaprezentowali zawodnicy w skoku o tyczce. Wygrał Krzesiński — 4,10 m, ale największe oklaski zbierał 18-letni Bun (AZS), który dwa razy uzyskał wynik lepszy od rekordu Polski juniorów — 3,90 i 4 m. Poprzedni rekord, który należał do tego zawodnika wynosił 3,83 m. Dobrze wypadli długodystansowcy w biegu na 3.000 m. Zwycięzca tej konkurencji — Graj uzyskał bardzo dobry, jak na początek sezonu, wynik — 8:27,4. Również wynik Kiszki na 100 m — 10,7, jest godny podkreślenia. W oszczepie zwyciężył Radziwonowicz — 69,47 przed Kopyto — 68,87.

z przynętą! bez...

Nad wodą i w lesie

Pusta siatka! — grzmi gniewnie niejeden z wędkarzy, rozpinając nerwowo kraciastą, kolorową koszulę i wydeptując roślinność nad brzegiem wody. Ten strój i gesty nie pomagają w łowach, a tylko płoszą rybę. Ostrożność w podchodach, skromne, ochronne ubranie niejednokrotnie decydują o sukcesach.

Stary wyga rozkłada kije i montuje wędkę z dala od łowiska, przygotowując sobie bazę wypadową. Z tego to miejsca podchodzi on tylko z wędką, podbierakiem i przynętą cichutko nad brzeg wody, wybierając takie miejsce, aby być niewidocznym dla... ryb.

W pierwszym rzucie zatapia przynętę w wodach przybrzeżnych, a następnie dopiero kierujemy ją nieco dalej.

Niezrozumiale wydaje się, że wielu wędkarzy łowi ryby na stojąco. Jest to bardzo charakterystyczna cecha właśnie wielkopolskich łowców, którzy zakochali się w wędkach bardzo długich, (ponad 10 metrów). Znam wędkarzy, którzy polubili metodę zasiadki. Łowią oni w pozycji siedzącej, ukryci w zaroślach i mimo to nie narzekają na „pustki” w siatce. Nasuwa się przypuszczenie, że stojąc nad wodą odstrasza ryby i musimy ich szukać z dala od brzegu, a do tego są nieodpowiednie długie, ciężkie i bardzo niewygodne „lance”.

Kiedy już mowa o nawykach, to

wspomnę jeszcze o paleniu ognisk nad brzegami wód. Jest to bardzo przyjemne, pamiętajmy jednak o tym, żeby nie wzniecić pożaru w lasach. Przypomnę kilka przepisów, by ostrzec kolegów wędkarzy przed ewentualnymi mandatami, a więc: na terenie lasów, łąk, torfowisk i wrzosowisk oraz 100 m od nich nie wolno rozpalać ognisk, jak również palić chrustu, pozostałości roślinnych bez wiedzy władz leśnych. Zabronione jest również przenoszenie palących się lub tłących przedmiotów oraz porzucanie niezgaszonych zapalek i niedopałków papierosów. Okręg Lasów Państwowych oczekuje od braci wędkarskiej pomocy w zwalczaniu pożarów leśnych poprzez demaskowanie osób, które nie przestrzegają przepisów ochronnych. Każdy wędkarz jest miłośnikiem przyrody i apel leśników na pewno nie będzie mu obojętny.

Antoni PŁAWIK

Kajakowcy Warty najlepsi

W bardzo niesprzyjających warunkach kajakowcy rozegrali na Jeziorze Maltańskim zawody stanowiące otwarcie sezonu. Na starcie imprezy stanęli zawodnicy wszystkich poznańskich zrzeseń. Poza konkursem w regatach wzięli udział kajakowcy stołecznej Sparty, członkowie kadry narodowej — Kapianiak oraz dwójka: Skwarski — Górski.

A oto wyniki ciekawszych biegów:

KORIETY:

Kw 1 seniorek — 500 m: Socha (Unia) — 2:47,3; juniorek: Hełna (Zryw) — 3:02,5; Kw 2 seniorek — 500 m: Unia — 2:20,4; juniorek: Sparta — 2:47,7.

MĘŻCZYZNI:

Kw 1 — 500 m: 1) Kapianiak (Sp. — Warszawa) — 2:14,3, 2) Czechowski (Sp. — Poznań) — 2:18,5; Kw 1 — 1.000 m: 1) Kapianiak — 4:40, 2) Rodziejczak (Warta) — 4:40,2; Kw 2 — 500 m: 1) Sparta (Warszawa) — Kw 1, 1.000 m: 1) Sparta W-wa 4:07,6, 2) Zryw — 4:07,8, Kw 4 — 500 i 1.000 m: Unia.

Punktacja zespołowa: 1) Warta — 765 pkt., 2) Sparta — 595, 3) Zryw — 313, 4) Unia — 298, 5) Start (po raz pierwszy kajakowcy tego zrzeseń uczestniczyli w zawodach) — 209, 6) Budowlani — 170, 7) Kolejari — 165 pkt.



Dziewczęta i chłopcy kształcący się w Technikum Rybackim przygotowują do wysiłki pod okiem instruktorów rybą ikrę.